



▲ Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie to placówka stymulująca z prężnych ciekawych inicjatyw kulturalnych. Jedną z nich jest konkurs dla uczniów szkół podstawowych pn. "Kolo fortuny". W tym roku konkurs przebiegał już po raz trzeci. W dniu 19 marca w finałowych eliminacjach wzięły w bibliotece udział dzieci 4 i 5 klasy Polskiej Szkoły Podstawowej w Karwinie-Frysztacie (na zdjęciu).
Fot. FRANCISZEK BALON

CZESKOCIESZYŃSCY RADNI NIE SKŁADAJĄ BRONI

Walka o szpital

CZ. CIESZYŃ (kor) - W poniedziałek oddano w czeskokieszyńskim szpitalu do użytku zmodyfikowany oddział ginekologiczny. Modernizację w pełni finansowało miasto i pochłonęła ona około 4,5 mln koron, a jeszcze w tym roku czeskokieszyńscy radni chcieliby odnowić również dwie sale operacyjne, oddział chorób wewnętrznych oraz kuchnię szpitalną.

Pomimo to mieszkańcy nadolniańskiego grodu coraz częściej się obawiają, że szpital ulegnie w najbliższym czasie likwidacji i w przyszłości będą musieli korzystać z usług placówek w Karwinie czy Hawierzowie.

"Robimy oczywiście wszystko po to, by szpital zachować i żeby przekształcił się on w pełni w placówkę miejską" - mówi wiceburmistrz Zdeněk Budinský. "Rozmawialiśmy na ten temat wielokrotnie z wszystkimi możliwymi instytucjami. Przeprowadziliśmy więc wiele rozmów z przedstawicielami resortu zdrowia (np. w ubiegłym tygodniu z wiceministrem Macklem), prywatyzacji i finansów, z radcą ds. zdrowia Urzędu Powiatowego w Karwinie Pavlem Zalkiem, z dyrekcją Powszechnej Ubezpieczalni Zdrowotnej... Muszę jednak powiedzieć, że na razie rozmowy nie przyniosły konkretnych wyników. A przy tym wspomniana już ewentualna modernizacja w pełni zależna jest od tego, jak uształtują się stosunki własnościowe miasta wobec szpitala".

W tej chwili miasto jest właścicielem prawie wszystkich majątków nieruchomości szpitala, o czym zadecydu-

"COLLEGIUM IUVENUM" DO BYDGOSZCZY

Do trzech razy sztuka

CZEŚKI CIESZYŃ (mim) - Chór Sludnicki "Collegium Iuvenum" z Polskiego Gimnazjum w Cz. Cieszynie wzięły się dzisiaj do Bydgoszczy, aby stanąć w finałowych szrankach XVI Ogólnopolskiego Konkursu Chórów a Capella Dzieci i Młodzieży Szkolnej. Chór awansował do finału jako zwycięzca eliminacji makroregionalnych w Katowicach.

"Collegium Iuvenum" pod dyrekcją Leszka Kaliny już dwukrotnie startowało w tym konkursie, zdobywając za pierwszym podejściem w 1993 r. "Srebrny Kamerton", by w rok później zwyciężyć w kategorii chórów mieszanych szkół średnich.

W repertuarze konkursowym chóru znajdują się obowiązkowy utwór "Katyanka" Andrzeja Hundiaka oraz utwory dowolne "Protestixi Me, Deus" Mikolaja z Chranowa, "Entliczek" Andrzeja Koszewskiego z cyklu "Gry" i "Sanctus Gloniosus" Józefa Świdra.

Przełuchania konkursowe odbędą się w niedzielę. Powrotu młodych chórzystów należy się spodziewać we wtorek.

PO WIZYCIE PARLAMENTARZYSTÓW W POLSCE

Wawrzyniec Fójcik przedstawia

OSTRAWA (mro) - Wizyta w Polsce 8-osobowej delegacji parlamentu RC na czele z Milošem Zemanem w dniach od 18 do 20 marca br. była przedmiotem wczorajszej konferencji prasowej posła Wawrzynca Fójcika w Domu Polskim w Ostrawie.

Posel zaznaczył nieliczną grupę dziennikarzy z treścią rozmów, jakie czeska grupa parlamentarna prowadziła z prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim, premierem Włodzisławem Cimoszewiczem, marszałkiem Sejmu Jozefem Zychem, marszałkiem Senatu Adamem Struzikiem oraz ministrem spraw zagranicznych Dariuszem Rošatem. Czescy goście spotkali się też z klubami ugrupowań politycznych: Unii Wolności, Unii Pracy, Socjaldemokracji RP i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Dyskusowano także w ramach czesko-polskiej grupy parlamentarnej.

Jak zaznaczył Wawrzyniec Fójcik, rozmowy skupiały się przede wszystkim na aspektach wejścia obydwu państw do NATO i Unii Europejskiej. W tym kontekście podkreślano znaczenie współpracy transgranicznej, połączeń komunikacyjnych, włącznie z budową autostrady Północ-Południe i ewentualnie jednoczesnym przeciaganiem gazociągu wzdłuż jej przebiegu, omawiano sprawy zwiększania przepustowości przebieg granicznych oraz powstania euroregionu "Śląsk". W tej ostatniej sprawie posel Fójcik stwierdził, że "musi to być inicjatywa oddolna samych samorządów lokalnych". Jak wynikało z rozmów, może liczyć na wsparcie obu stron. Mówiono także o czeskich doświadczeniach w kupowności prywatyzacji i wypływających z niej nauk, jak konieczność dopracowania zawsza legislacyj, zwłaszcza odnośnie funkcjonowania funduszy inwestycyjnych.

POGODA

SOBOTA - Zachmurzenie umiarkowane, lokalne opady śniegu. Temperatura w dzień 1-5 st., nocą od -1 do -5 st. C. Wiatr słaby, północno-zachodni.

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK - Stopylny wzrost zachmurzenia z opadami śniegu. Temperatura bez zmian.

CZY WIĘKSZOŚĆ ŚREDNICH SZKÓŁ CZEKA REORGANIZACJĄ?

Nie ma powodu do obaw

Pod tytułem "Większość szkół średnich czeka reorganizacją" opublikowała czwartkowa "MF Dnes" artykuł o zamiarach ministerstwa szkolnictwa w stosunku do szkolnictwa średniego. Stwierdza się w nim m. in., że szkoły średnie, które znalazły się na specjalnej liście ministerstwa szkolnictwa, będą musiały - chcąc obronić swoją rację bytu - przyjąć więcej uczniów lub zmienić program nauczania. "Zarówno ministerstwo, jak i urzędy szkolne utrzymują, że w rzeczywistości niewiele szkół średnich zostanie zamkniętych, większość czekać tylko kosmetyczne zmiany" - czytamy w artykule.

Ponieważ jednak na opublikowanej przez "MF Dnes" liście szkół, których w jakiś sposób dotyczyć będą kroki podejmowane przez ministerstwo, znalazło się Polskie Gimnazjum w Czeskim Cieszynie, poprosiliśmy o komentarz w tej sprawie pełniącego obowiązki dyrektora gimnazjum, Alojzego Kufę.

"Moim zdaniem nasze gimnazjum zostało wciągnięte na te listy tylko i wyłącznie z powodu liczby uczniów uczących się obecnie na kierunku sześciolletnim. Podczas gdy bowiem, według ustaleń odgórnych, w gimnazjum czterolletnim kształcił się musi minimalnie 160 uczniów, w gimnazjum sześciol-

Kierownictwo Rady Polaków w komplecie

CZEŚKI CIESZYŃ (r) - Na wzorajszym, pierwszym po VI Zgromadzeniu Ogólnym Kongresu Polaków w RC wspólnym posiedzeniu Rady Polaków z Radą Przedstawicieli, któremu przewodniczył prezes Rady Polaków Wawrzyniec Fójcik, dokonano z grona członków Rady Polaków wyboru jej drugiego z dwu statutowych wiceprezów - został nim mgr inż. budowlany Remigiusz Gąsior z Karwiny. Zgodnie z postanowieniami statutu objął on też stanowisko prezesa Rady Przedstawicieli, z kolei jej wiceprezesa wybrano mgr inż. Jerzego Jura, reprezentującego Fundację Liceum im. Juliusza Słowackiego w Orlowie.

Z 44 członków Rady Przedstawicieli, reprezentowanych polskich organizacji społecznych, które przystąpiły do Kongresu Polaków, i pełnomocników gminnych wybranych na sejmikach przed VI Zgromadzeniem Ogólnym, uczestniczący w posiedzeniu 23, z których 19 opowiedziało się za R. Gąsior. Zatem ścieżką kierownictwa Rady Polaków w RC przedstawia się następująco: prezes - poseł do Parlamentu RC Wawrzyniec Fójcik, wiceprezesi - Bronisław Walicki (wybrany na 1. zebrańnię nowej Rady Polaków) i Remigiusz Gąsior.

W obradach uczestniczyli też członkowie Komisji Kontrolnej i przewodniczący Melchior Sikora i wiceprzewodniczący Jan Kubicek.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

♦ W Rychnowie nad Knieżną u stóp gór Orlickich odbyły się wczoraj rozmowy szefów dyplomacji Czech i Polski, Dariusza Rosatięgo i Josefa Zielenka. Obok problemów współpracy dwustronnej ministrowie omawiali kwestie bezpieczeństwa europejskiego, a także sprawę działających na czesko-polskim pograniczu euroregionów.

♦ Francuz, który wytypował przedwiośno 6 liczb w grze liczebnej Super Lotto, wygrał w czwartkowym ciąguennym rekordową sumę 150 077 770 franków (przeszło 25 mln dolarów).

♦ Minutę przed północą z piątku na sobotę zakończył trwający od 16 dni strajk pracownicy Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej w Olomuńcu, zgadzając się na 14-procentową podwyżkę płac.

PREZYDENCI PRZYJĘLI PIĘĆ DEKLARACJI

Szczyt USA - Rosja

Stany Zjednoczone i Rosja osiągnęły postęp niemal na wszystkich frontach podczas zakończono wczoraj szczytu w Helsinkach. Prezydent USA i Rosji, Bill Clinton i Borys Jelcyń, osiągnęli m. in. porozumienie w sprawach dotyczących kontroli zbrojei. Obie strony uzgodniły też, że mają odmienne poglądy w kwestii rozszerzenia NATO na wschód, ale że będą nadal ze sobą współpracowały.

Prezydent Jelcyń oświadczył po

zakończeniu rozmów, że w dalszym ciągu obawia się konsekwencji rozszerzenia NATO. B. Clinton stwierdził jednak, że proces rozszerzenia przebiegnie zgodnie z planem, mimo sprzeciwów Rosji.

Prezydenci przyjęli pięć deklaracji. Dotyczą problemów bezpieczeństwa europejskiego, warunków przyszłej redukcji broni nuklearnej (START-3), obrony przeciwrakietowej, broni chemicznej i rosyjsko- amerykańskiej inicjatywy gospodarczej.

SZKOLNICTWO MNIEJSZOŚCIOWE - MIĘDZY BIUROKRACJĄ A RZECZYWIŚCIOSCIĄ

Wraz z ustuowanymi na przeciwlęglim kraju miejscowościach kościołom, budynek polskiej szkoły podstawowej tworzy dominantę Lutyni Dolnej. Od nowego roku szkolnego, po przejęciu polskiego przedszkola, wychowywać się tu będzie 75 dzieci, w tym 59 uczniów.

Mineły czasy ufnosci i radości, kiedy to liczebność roczników wymuszała podział uczniów na klasy "a" i "b". Rozgoryczenia - gdy w roku

szkolnym 1963/64 musiano połączyć dwie klasy dziełując w jedną. Dziś nastąpił czas niepewności i w kolejnym roku rząd czeski umożliwił szkole pracę dydaktycz-

"Wyjątkowa" szkoła

na... Czy ponownie przynasa wyjątek...
"Kwota stanowiąca przez ministerstwo szkolnictwa na jednego ucznia wynosi 1180 koron na rok" - mówi dyrektor szkoły podstawowej z polskim językiem nauczania Alicja Berk. "Nasze klasy nie przekracza-

ją powszechnego 17-osobowego minimum uczniów, a w niektórych mamy problem z osiągnięciem limitu stanowiącego dla klas pierwszego stopnia, tj. 13 uczniów. Gdyby nie

wola pomocy okazywana nam przez starostę Eustaję Mrakową i wytrwałe wsparcie rodziców naszych uczniów, umiayłby rzecz formalnie - mogłoby nas już nie być". Jasne ściany murów, przestronne pomieszczenia klasopracowni. Zadbana klatka schodowa pięknie

udekorowana rysunkami uczniów. Jest sala gimnastyczna, czyste przysirnice, wyremontowane zaplecze socjalne. Na przerwach korytarz pełen wrzawy. W ciszy lekko rozbrzmiewają tony muzyki i dziecięcych głosów.

W klasopracowni komputerowo-geograficznej trzy komputery ufundowane przez karwiński Urząd Szkolny, Urząd Gminy i Macierz Szkolną. Pomoc dydaktyczne leżą uporządkowane. Skonstruowana na zasadzie puzzli "Mapa integrująca się Europy" na czołowym miejscu.

Ciąg dalszy na str. 3

Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA

Grucznica pod kontrolą

Lepsze metody terapeutyczne spowodowały zahamowanie rozprzestrzeniania się gruczniaka w świecie, ale wzrost zachorowań w Rosji i byłych republikach Związku Radzieckiego zagraża Europie - wynika z danych Światowej Organizacji Zdrowia (WHO).

Naciśk na przyjmowanie efektywnych i tanich leków przez okres od 6 do 8 miesięcy może sprawić, że leczenie zachorowań w ciągu najbliższych dekad spadnie o połowę, co oznacza uratowanie życia 10 mln ludzi. Kłopot polega na tym, że wielu pacjentów przerywa kurację po ustąpieniu najbardziej dostrzegalnych objawów choroby, często z oszczędności. Skutkiem tego jest powstawanie praktyk grucznicy odpornej na antybiotyki. Uważa się, że 6 proc. chorych na Litwie, 14 proc. w Estonii i 18 proc. na Litwie to ludzie zarażeni odpornymi szczepami bakterii. W Rosji od 1991 roku zanotowano 70-procentowy wzrost zachorowań na grucznicy i 90-proc. wzrost liczby zgonów spowodowanych tą chorobą.

Plaga szczerułów

Ile ich dokładnie jest, nikt nie wie. Siedem na mieszkańca? A może dziesięć? Rzymskie władze są bezradne. Fenwne jest tylko, że w wielu stolicy, w piwnic, dziurach, kanałach ściekowych wciąż wychodzą miliony szczerułów.

Rozpychają się nie tylko w mniej zamieszkałych dzielnicach, ale przedmiastach. Odróżniają gryzonie pokazując się także w uczęszczanych przez turystów miejscach w Centro Storico, na przykład na Piazza Navona czy też w restauracjach-rozrywkowej dzielnicy Trastevere. Chodzi o olbrzymie egzemplarze, które nawet kłki zmuszają do ucieczki. Niektóre przynajmniej mają imponujące rozmiary, do 30 cm długości i prawie kilograma wagi.

Wyśniewanie rozszerzenia się plagi jest proste. Przed trzema laty zaprzestano pracy państwowej ekipy szczerułowców. Z igłami przynosi zrywanego w ramach oszczędności budżetowych.

Szkodzą na pewno

Amerkańska firma tytoniowa Liggett, producent papierosów "Chesterfield", przynajmniej w tym roku nie zamierza firm tytoniowych, że palenie prowadzi do uzależnienia od nikotyny. Przynała też, że palący papierosy ryzykują rakiem i rozedną płuc oraz chorobami układu krążenia.

Liggett zgodził się także współpracować z prokuraturą generalną 22 stanów amerykańskich w sprawach podjętych przez wymiar sprawiedliwości przeciwko przemysłowi tytoniowemu w tych stanach. Ponadto zobowiązał się wydać prokuraturze wszystkie poufne dane i informacje dotyczące składowości palenia, w tym zapisy rozmów z adwokatami z innych firm tytoniowych. Dokumenty te dowodzą, że firmy tytoniowe kłamały, kiedy twierdziły, że nie kierowały reklam zachęcających do palenia do młodzieży w wieku 14-18 lat. Na wieść o decyzji Liggetta o 5 proc. spada na Wall Street wartość akcji Philipa Morrisa, największego producenta papierosów w USA. Wartość akcji Brookes Group, do której należy Liggett, wzrosła o 13 proc....

Nagość - tak, pornografia - nie

Amerkańska Julie Lynn Cialini, wybrana przez redakcję "Playboy" modelką roku 1995, powiedziała, że bardzo lubi się fotografować, ale absolutnie odmówi, gdyby zaproszono ją do udziału w filmie pornograficznym.

22-letnia modelka o "idealnych wymiarach" - 185 cm wzrostu, w buście i biodrach po 90 cm, w tali 80 cm - przybyła do stolicy Wenezueli, aby uczestniczyć w promocyjnych pokazach pełnej miejscowej wytwórni damskiej bielizny. Cialini zdobyła rozgłos w świecie artystycznym nie tylko dzięki sukcesowi jej fotografii w "Playboyu", ale także swoją rolą w serialu telewizyjnym "Baywatch" (Ratownicy plażowi). W rozmowie z dziennikarzami wyznała: "Rozbieranie się do naga przed kamerą jest dla mnie rzeczą najbardziej naturalną, jednak nie zaakceptowałabym roli w scenach porno".

Sto lat

Pani Czang Kai-szek, wdowa po prezydencie Republiki Chińskiej i przyrodnej nacjonalistycznej partii Kuomintang ukończyła sto lat. Uroczystość tę sędziwa jubilatka obchodziła w swym apartamencie na Manhattanie z towarzyszeniem najbliższych krewnych. Pani Czang Kai-szek zamieszkała w Nowym Jorku w 1975 roku po śmierci swego męża. Poprzednio przebywała na Tajwanie, gdzie znalazła schronienie po przejęciu władzy w Chinach przez komunistów w 1949 roku.

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitalnego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej lub z "Magazynu PAP".



▲ Wrocławskie stoisko na Czesko-Polskich Targach Turystycznych w czeskoszczyńskim "Placisku".
Fot. FRANCISZEK BALON

GRAŻYNA JEDZOK: "ZA ROK BĘDZIEMY MĄDRZEJSI"

DLaczego zabrakło klientów?

CZ. CIESZYN (kor) - Chociaż swoją ofertę wypoczynku na lato i jesień przedstawił w czeskoszczyńskim "Placisku" podczas trwających trzy dni Czesko-Polskich Targów Turystycznych ponad 30 firm, wczoraj - w dniu otwartym dla publiczności - sala świeciła raczej pustkami.

Jak powiedział redaktor menedżer czeskoszczyńskiego biura podróży "Siestour" Zbigniew Cieslar, jako jeden z powodów tej sytuacji można by wymienić brak informacji na temat targów w czeskiej prasie. "Wprowadzi zorganizowano w dniu inauguracji targów konferencję prasową, czeski dziennikarz jednak raczej zawiądył. Po czeskiej stronie granicy - oprócz "GL" - pojawił się artykuł zamieszczony w "Wolności" i "Morawskoszczyński den" i "Svoboda". Lepiej było w Polsce, gdzie zareklamowano imprezę na łamach "Gazety Wyborczej" i "Ialich Radia Katowice. Dalsza sprawa to fakt, że o publiczności pomyślano dopiero na dzień przed weekendem" - powiedział "GL" Z. Cieslar.

Zgodziła się z tym poglądem

• Z POLSKI

◆ Prezes Rady Ministrów RP, Włodzisław Cimoszewicz, zaprosił na najbliższy poniedziałek syndyka masy upadłościowej Stoczni Gdańskiej menedżera Andrzeja Wiercińskiego. Menedżer przedstawił syndykowi skonkretyzowaną koncepcję realizacji planu współpracy Stoczni Gdańskiej ze Stocznią Szczecińską i Polską Żegluga Morską, a także zamierza zwrócić się do mecenasa o zaangażowanie w rzecz spełnienia tego projektu.

◆ Prezydent Aleksander Kwaśniewski wykupił trzy cekielki o nominale 10 zł każda w sprzedaży zorganizowanej w Szczecinie dla zdobycia środków na odkupienie zadłużonego w Kredyt Banku jachtu "Fyderyk Chopin". Jacht został w ub. roku przejęty przez Kredyt Bank, ponieważ Międzynarodowa Szkoła pod Zaglami nie była w stanie zwrócić pożyczonych na jego budowę pieniędzy.

◆ SLD wezwał wczoraj organy Sejmu i opinii publiczną do stanowczej reakcji na przeprowadzone w ostatnich dniach ataki na siedziby SLD i SdRP. Akcje, w których niszczone są siedziby partii politycznych i biura posłów, to łamanie praw i zamach na parlamentarizm - stwierdziła posłowie SLD.

◆ W masowej leśnym w okolicach Dwernika w Bieszczadach niedźwiedź zaatakował 27-letniego mężczyznę. Ofiara z ranami głowy, ramienia i pośladka przebywa w szpitalu w Ustrzykach Dołnych.

• Z LISTÓW DO REDAKCJI

Chuligańskie wybryki

Przez długie lata można było o Stanisławach - wsi będącej jedną z dzielnic Czeskiego Cieszyna - powiedzieć, że korzysta z przywileju swego "spokojnej i wesolej". Niestety, "owilżająca" zalicza coraz szersze kręgi i zawiątała również do tej "świeckiej i anielskiej" miejscowości. Najbardziej dają się we znaki mieszkańcom Stanisławic modnie i popularnie ostatnio dyskoteki. Coraz częściej bowiem można słyszeć otykiwania i skargi stanisławiczan pod adresem bywalców dyskotek - w większości wypadków pozamięsowych - którzy urządzają każdorazowo po zakończeniu imprezy izostne orgie...

Nie chodzi tylko o halas - młodzi ludzie niszczą rozkład jazdy na przystankach autobusowych, bez-

Grążyna Jedzok, szefowa jednego z organizatorów targów, biura podróży "Dom Polski Travel": "No cóż, człowiek uczy się na błędach i za rok będziemy mądrzejsi. Pomyślemy wówczas o przeszerzeniu na rozmowy ludzi z branży jednego tylko dnia, a publiczność będzie miała okazję zwiędzać wystawę minimalnie dwa dni".

OD CZEGOŚ TRZEBA ZACZAĆ...

Promocja zdrowego życia

ORŁOWA (wak) - Prawdopodobnie w kwietniu Orłowa przyjęta zostanie do Ogólnokrajowej Sieci Zdrowych Miast, do której należą już w powiecie karwiskim Czeski Cieszyn, Hawierzów i Karwina.

"Przez dwa lata zastanawialiśmy się, czy właśnie Orłowa, miasteczko zdeprawowane i niszczone przez szkody górnicze, zasługujące będzie na miano 'zdrowego'. Zdecydowaliśmy jednak, że od czegoś trzeba zacząć. Pod koniec 1995 roku specjalna komisja wypracowała i przekazała projekt przedstawicielstwu miasta. 27 czerwca 1996 r. projekt został przyjęty przez radę. Radni zdecydowali też o włączeniu projektu do Ogólnokrajowej Sieci" - wspomina MUD Ewa Bobkowska, koordynatorka projektu.

Główne założenia programu opierają się na promowaniu aktywności fizycznej, zdrowego odżywiania, życia bez nalogów oraz do poprawy stanu środowiska naturalnego w mieście.

• DZIŚ NA ANTENIE

Dzisiaj o godz. 17.00 na UKF 105.3 i 107.3 MHz zostanie nadana audycja Marka Michałaka pt. "Trzy pasje Władysława Gałuszki". Pan Władysław tym społecznikiem i organizatorem, pomysłodawcą utworzenia Klubu Przyjaciół Stonawy. To jego pierwsza fascynacja. Od najmłodszych lat pasjonuje go turystyka krajoznawcza, jest też Władysław Gałuszka pszczerlarzem. (mim)

POSTULATY RADY WYKONAWCZEJ "WSPÓLNOTY"

O szkolnictwie

Rada Wykonawcza Ruchu Politycznego "Coexistencia-Wspólnota" z zadołowaniem przyjęła Informację, iż w przemówieniu podczas obrad 93. posiedzenia Senatu RP prezes Rady Polaków, Wawrzyniec Fojcik docenił znaczącą rolę "Wspólnoty" w polityce komunalnej.

Podkreślono także, że wypowiedzi senatorów Macieja Tymy, zwłaszcza zaś Janusza Okrzeska zwiastująca z problematyką zaoferowała w wielu punktach są zbliżone ze stanowiskiem "Wspólnoty".

Wiele uwagał Rada, której obrady toczyły się 13 marca br., poświęcała polskemu szkolnictwu. Zdaniem "Wspólnoty" brak jest, zwłaszcza w gimnazjum, podstawowych informacji na temat możliwości rekrutacji na studia wyższe w Polsce. Niedociągłemu obserwowane są również w propagowaniu naszego polskiego szkolnictwa średniego w szkołach podstawowych. Niezrozumiałe przez "Wspólnotę" jest również utajnienie przez Polskie Centrum Pedagogiczne wyników zapisów do klas pierwszych szkół podstawowych.

Rada Wykonawcza przeprowadziła ocenę działań Komisji Szkolnej przy Radzie Polaków, w tym kontrole zaproponowane wniesione postulaty: obrady i zaproszenia dotyczące - by w ustawach dotyczących szkolnictwa gwarantowano pełne prawo do kształcenia w języku ojczystym oraz autonomiczne działanie bez ograniczeń, a także określenie mechanizmów ochronnych szkolnictwa polskiego w RC;

- by prawnym i finansowym gwarantem kształcenia mniejszości polskiej pozostało ministerstwo szkolnictwa;

- by w Czeskim Cieszynie został utworzony Urząd Szkolny, zarządzający szkolnictwem mniejszości

narodowych, podlegający bezpośrednio ministerstwu szkolnictwa, mający odpowiednie kompetencje organizacyjne i finansowe;

- by w Czeskim Cieszynie powołano dwóch inspektorów szkolnych ds. szkolnictwa mniejszości polskiej podporządkowanych bezpośrednio Centralnemu Inspektorowi Szkolnemu w Pradze;

- by zapewniono, aby likwidacja jakichkolwiek placówek przedcskolnych czy szkolnych nie była przeprowadzana bez wyrażonego uzgodnienia nowo powstałego Urzędu Szkolnego do Zarządzenia Szkolnictwem Mniejszości Narodowych; by finansowanie szkolnictwa mniejszości narodowych przebiegało za pośrednictwem Urzędu Szkolnego do Zarządzenia Szkolnictwem Mniejszości Narodowych w zgodzie z rzeczywistymi kosztami określonymi przez te placówki;

- by wytworzono mechanizmy kontrole, umożliwiający systematyczną ocenę realizacji umowy między RC i RP dotyczących szkolnictwa polskiego w RC.

Na zebraniu podano, iż zebrania Rady Wykonawczej będą przebiegać w pierwszej i trzeciej śróde miesiąca. Biuro Ruchu będzie czynne w środy od godz. 16.00 do 18.00 w siedzibie ugrupowania przy ul. Hrabinskiej w Cz. Cieszynie.

TADEUSZ TOMAN
rzeczny pracownik
"COEXISTENTIA-WSPÓLNOTY"

• W MYŚLI PROJEKTU PRZEPROWADZIMY SZEREG DZIAŁAŃ ZMIERZĄCYCH DO PROMOWANIA SZEROKO POJĘTEJ Koncepcji zdrowia. W szkołach, przedszkolach i domach opieki wychowanków będą podjęte działania...

Wzrastanie się, członkowie Czeskiego Czerwonego Krzyża i ochotniczej straży pożarnej szkolną będą uczyć ośmiokrotnie w zakresie udzielania pierwszej pomocy. Wspomagani będziemy kluby diabetyków i kluby zrzeszające osoby niepełnosprawne oraz organizacje spotkań z specjalistami z różnych środowisk" - mówi E. Bobkowska.

Realizatory projektu "Zdrowe Miasto" chcą włączyć do propagowania ruchu i zdrowego trybu życia wszystkich - dzieci, młodzież, ludzi

• POLICJA DONOSI

Obronili się sama

Do sął gier "Oaza" w Hawierzowie wtargnęli w śróde w nocy uzbrojeni w rewolwer mężczyzna. Groźąc bronią barmance, domagał się wydania pieniędzy. Kobieta nie dała się jednak zaskoczyć, skutecznie broniąc się sprężem zawierającym gaz łzawiący. Bandyta zgiął się włączonego alarmu i zbiegł, nie zabierając łupu.

Eksplozja u taksówkarzy

W biurze taksówkarzy "Bellevue" w Hawierzowie eksplozowała w czwartek wieczorem bomba z propanbutanem, do której podłożony był grzejnik. Obeszło się bez zranień.

w podeszłym wieku, inwalidów. Oczywiście muszą być po temu odpowiednie warunki. Trzeba zapewnić bezpieczną dla dzieci plac zabaw, ogólnodostępne boiska, na których każdy będzie mógł biegać czy pograć w piłkę.

Na działalność związaną z promowaniem zdrowia wyasygnowano w tym roku z kasy miasta 30 tysięcy koron. "To symboliczna suma. Wiedzy jednak, że w przyszłości, kiedy realizacja projektu "Zdrowe Miasto" nabierze rozmachu, miasto na ten cel przeznaczy większą sumę. Liczymy też na wsparcie zakładów czy przedsiębiorców prywatnych".

W przyszłości autorzy projektu chcieliby w Orłowie utworzyć Biuro Promocji Zdrowia, które na stałe zajęłoby się promowaniem zdrowego modelu życia i zmianą dotychczasowego sposobu postrzegania spraw związanych ze środowiskiem człowieka.

PIENIĄDZE NA OPIEKĘ NAD POLONIĄ

Z budżetu Senatu RP

WARSZAWA - Senacka Komisja Spraw Emigracji i Polaków za Granicą rozpatrzyła w czwartek tryznanie z ok. 40 wniosków o przyznanie dotacji ze środków Kancelarii Senatu, przeznaczonych na opiekę nad Polonią i Polakami za granicą.

Kancelaria przetrzymała w tym roku 20 mln zł na ten cel. Ok. 16,2 mln otrzyma Stowarzyszenie "Wspólnota Polska" ok. 1,2 mln Fundacja Pomoc Polakom na Wschodzie. "Pozostało 2,5 mln zł na dotacje dla innych organizacji. Kwoty, których one oczekują przekraczają tę sumę o 1 mln zł" - powiedział przewodniczący komisji Jan Sek (PSL).

Senatorowie pozytywnie zapoznawali dotacje dla m.in.: Fundacji Pomocy Stokcemu Polakom na Wschodzie im. Gonicwieca na wydawanie kwartalnika "Rota" i "Śpiewnika Kresowego" (120 tys.), Lubelskiego Klubu Polonijnego na pismo "Forum Polonijne" (210 tys.), Człostochy na zorganizowanie III Światowego Kongresu Polonii Medycznej (110 tys.) i Tarnowskiej Agencji Rozwoju Regionalnego na "Światowe Forum Medyków Polonijnych" (30 tys.).

Następne wnioski będą rozpatrywane na najbliższym posiedzeniu komisji. Ostatecznie o przyznaniu dotacji i jej wysokości zdecydują Prezydium Senatu.

(nazwisko i adres do wiadomości redakcji)

SZKOLNICTWO MNIEJSZOŚCIOWE - MIĘDZY BIUROKRACJĄ A RZECZYWISTOŚCIĄ

„Wyjątkowa“ szkoła

Dokończenie ze str. 1

Totalliterny rząd KPČZ dostarczał do szkół polskich podręczniki wydawane przez SPN w języku polskim. Nawet podręcznik do nauki eskimów - nie ma przymusu stosowania podręczników czeskich. Nie ukazują się podręczniki czeskiej proweniencji w języku polskim. Czeski program nauczania zaś obowiązuje. Realizujemy ten zwany szkoła podstawowa", oprócz niego jest „po-wszeczny", „obywatelski". Z czego więc mamy uczyć? Dobrze że mamy Polskie Centrum Pedagogiczne. Na jego barki spada ciężar drukowania podręczników dla naszych szkół. PCP wydało także podręcznik do nauczania początkowego (jak nauka o środowisku, nauka o kraju, historia współczesna i nowożytna, a także zeszyty i karty do ćwiczeń). Inne, jak np. „Geografia RC", czekają na publikację. Cóż więc robisz? Uczysz na czeskich tekstach po polsku? Wybrałam inną drogę. Na każdą lekcję przygotowuję przetłumaczony kon-spekt i dodatkowe ćwiczenia posze-rzające wiedzę ogólną".

wie mają również swoje prawa. Ocy-wiście pierwsze do nauki, potem do stowarzyszenia się, następnie do wolności wypowiedzi. Są i zakazy, przy-kładowo: łżenia czy wysmiewania" - dodaje dyrektor.

"Dzieci w Lutyni Dolnej są bardzo dobre" - podsumowuje Władysław Cieślak, od 1949 roku nauczyciel pol-skich szkół w Mostach koło Jabłon-kowa, Bystrzycy, Wędrzyn i Gnojniku. - "Choć nie garną się tak do pracy spo-łecznej, jak ich poprzednicy w latach 50. Wydaje się, że polskość jest im bardziej obojętna. Może przyczyną jest brak czasu rodziców. Może to skutek feminizacji zawodu. Szacunek i dyscyplina wzbudzana przez na-uczyciela w końcu jest innego rodza-ju. Poza tym, wydaje się, że nie star-czy tylko patriotycznie mówić, ale na-leży także w tym duchu pracować" - dodaje pan Władysław, który wraz z Barbarą Mravec przygotowuje mło-dzież do uczestnictwa w konkursach geograficznych i języka niemieckiego.

Wśród sleminizowanych szkół dolnolutyńska należy do wyjątków. Naucza w niej 4 nauczycieli i 5 na-uczycielek. "Uważam taki układ za op-tymalny" dodaje Alicja Berki. "Dzieci

inaczej odbierają męczyzną na tym stanowisku".

Jeden z nich, Zbigniew Palowski, matematyk-fizyk, dojeżdża na zajęcia z Polski, aż z Turcy Śląskiej. "Zbliżał się rok szkolny, a nie miałam fizyka. Oczywiście, że zawniosłam podałam „zapotrzebowanie" do Urzędu Szkol-nego w Karwinie. Tenże powinien za-oferować mi nauczyciela z karwin-skiego Urzędu Pracy. Orlery ni słychy ni widać. A tu zgłasza się pan Zbign-iew. Występuję więc o jego zatrud-nienie. Muszą odczekać dwa tygod-nie, czy z właściwego Urzędu Pracy nie pojawią się chętni na to słowni-uk. Potem mija 21 dni, zanim uzyskam „Wyciąg z rejestru karnego" i dalsze



▲ W klasopracowni geograficzno-komputerowej przed mapą integrującej się Europy, dyrektor Alicja Berki pyta o przyszłość swojej placówki.

▲ Klasy I - V wychowawczynie Wandy Kondziolka.

▼ Klasy IX wychowawcy Zbigniewa Palowskiego. Zdjęcia: M. RADŁOWSKA-OBRSNIK



▲ W klasopracowni geograficzno-komputerowej przed mapą integrującej się Europy, dyrektor Alicja Berki pyta o przyszłość swojej placówki.

▲ Klasy I - V wychowawczynie Wandy Kondziolka.

▼ Klasy IX wychowawcy Zbigniewa Palowskiego. Zdjęcia: M. RADŁOWSKA-OBRSNIK

jest nim z konieczności. Tylko tak można coś zmienić, podkreśla. Naj-bardziej jednak martwi się o przy-szych uczniów, pytając - "Gdzie są dzieci naszych absolwentów?". Od-powiedź widzi jedną - "Zginęły w gwarze!".

W Lutyni Dolnej priorytet ma lite-racka polszczyzna. Może dlatego w tegorocznym konkursie czytelnym właśnie uczniowie tej szkoły zajęli III miejsce wśród zaolziańskich szkół. Są też miłośnicy żywego słowa. W tajnik polszczyzny wprowadza ich Aleksandra Sembol. "Gwara pełna naleciałości czeskich i niemieckich, jest stopniem do zatrącenia poczucia odrębności narodowej" - twierdzi dy-rektor.

Uczniów coraz mniej. Nikt nie wie, jak długo szkoła, z którą związanych jest tyłu Zaolziaków, będzie istnieć. Wszak w 1996 roku w Dolnej Lutyni nie urodził się żaden Polak. W dawnej Polskiej Lutyni (dziś Orłowa-Lutynia) naukę w szkole z polskim językiem nauczania pobiera 30 dzieci.

Zbigniew Palowski nie znajduje słów zachwytu nad uczniami dolnolu-tyńskiej szkoły. "To śmietanka" - twierdzi - "Duzo łatwiej tutaj się uczy niż w Polsce, gdzie spectrum intelektualne jest dużo szersze". Czy inteligencja polska utrzyma naszą narodowość przy życiu?

"Pora otrząsnąć się, wyjść z letar-gu, skończyć z ehoizmem na łatinę, własnym wygodyństwem. To wszystko przesłania polskość" - ape-luje pani Alicja.

"Kiedy jako świeża absolwentka 5. klasy bogumińskiej 'ludówki' powie-działam koleżankom z podwórka, że po wakacjach będę jeździć do szkoły w Lutyni Dolnej, zapanowało zdziwie-nie. Po co aż tam, skoro czeska szko-ła stoi po drugiej stronie ulicy" - wspo-mina Henryka Bittmar, wychowanka dolnolutyńskiej szkoły.

"Koleżanki z podwórka" miały wy-bór, z którego nie skorzystały. Dziś tętniąca polskim życiem dolnolutyń-ska szkoła walczy z niepewnością jut-ra. Jeszcze jest alternatywa. Na co postawią Zaolziacy?

M. RADŁOWSKA-OBRSNIK



Totalliterny podręczniki przecho-wywane są w pomieszczeniu z szyl-dem "Biblioteka". "Przećież, nie wszystkie darte są nieaktualne", mó-wi dyrektor szkoły. Jest tu parę pod-ręczników z Ministerstwa Edukacji Narodowej RP uzyskanych za pośred-nictwem PCP, trochę nowej beletrystyki ufundowanej przez Urząd Gminy.

W klasopracowni polonistyczno-historycznej nieuczniwy uczeń stracił kartkę papieru z gazetki. - "Jak to, że przechodzisz tak obojętnie!" obruszy-ła się Alicja Berki. Speszyl się. Pod-niósł. Przeprosił. "Oczywiście sam proces dydaktyczny jest najważniej-szy. Jednak liczy się też ogląda i kul-tura ogólna. Obowiązkiem uczniów jest po zakończeniu lekcji posprzątać w klasie, postawić krzesła na ławki, zebrać tablicę, zadbać o książki, po-zbierać walące się papiery. Uczni-



PODZIELONA REALNIE POLONIA DZIELI SIĘ FORMALNIE

U rodaków na Białorusi

Przedstawiciele kilku polonijnych organizacji, działających poza największą - Związkiem Polaków na Białorusi - powołał Kongres Polaków na Białorusi, co można ocenić jako formalne świadectwo istniejących realnie podziałów w białoruskiej Polsce.

Kongres stworzyły takie m.in. organizacje, jak Polska Macierz Szkolna z Grodna, Towarzystwo Polonia z Mińska, Towarzystwo Kultury Polskiej Ziemi Lidzkiej, Klub Kobiet Polskich, Towarzystwo Sportowe „Sokół”, zespół „Le-chicz”, Regionálne Stowarzyszenie „Oświata”. Na prezesa Kongresu wy-brano Stanisława Sienkiewicza, kie-rującego też Polską Macierzą Szkolną, na wiceprezesów - Aleksandra Kolyżkę, prezesa Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lidzkiej, i Edwarda Ochrena, biznesmena z Mińska, m. in. współwłaściciela prywatnej szkoły zarządzania i twórcę społecz-nego towarzystwa „Polonizacja”.

Kongres nie jest jeszcze zarejestrowany, ale potrzebne dokumenty są niemal gotowe i wkrótce zostaną złożone w Ministerstwie Sprawiedliwości.

"Nasza inicjatywa nie jest rozbi-aniem środowiska polonijnego, a wręcz przeciwnie - jego jednocze-niem, choć to prawda, że tylko tej części, która nie znalazła wspólnego języka ze Związkiem Polaków, kwero-wanym przez Tadeusza Gawina. Jed-noczymy się nie przeciwko Związkowi, ale po to, by pomóc sobie samym

- koordynując wysiłki w osiągnięciu ce-lów, które są dla naszych organizacji wspólne. Wystosowaliśmy pismo do Tadeusza Gawina z informacją o naszej inicjatywie i deklaracji gotow-sci do współpracy" - powiedział S. Sienkiewicz.

Gawin potwierdza ten fakt, ale o samej inicjatywie powołania Kong-resu mówi, że jest „śmiechu warta”.

"Poważnie może ją potraktować tylko ten, kto nie wie, co się kryje za nazwami organizacji, które stworzyli Kongres. Są „kanapowe" i cały Kong-res reprezentuje łącznie małą grup-kę ludzi, pozbawionych realnego wpływu na polonijne środowisko. In-icjatywa wynika z osobistych ambicji niektórych osób. My mamy wielki do-robek, skupiamy 30 tys. członków, dysponujemy wielomilionowym ma-jątkiem, w skład którego wchodził m. in. i szkoła polska w Grodnie. Do-my Polskie w wielu miastach Białoru-si. Z tej inicjatywy nic poważnego, nie będzie!" - powiedział T. Gawin.

Na pytanie, czy Związek będzie zwalczać Kongres, Gawin odpowiada: „Przeszkadzać im nie będziemy. Niech działają. Ale nie będziemy też

współpracować. Z tymi ludźmi nie mamy nic wspólnego”.

Komentując to wypowiedź, prze-wodniczący Kongresu Stanisław Sienkiewicz stwierdza: „To jest wła-snie problem kierownictwa Związku - niechęć do współpracy. Ja nie wiem, dlaczego nie można współpracować, jeśli główne cele całej Polonii są wspólne i powinna się ona wokół nich jednoczyć. Ale w Związku tylko mówi się o jedności Polonii, a naprawdę chodzi o jedynie nad nią kierowni-cwo. My nie mamy wstępu do Domu Polskiego w Grodnie, do polskiej szkoły w tym mieście, chociaż to są obiekty mające służyć Polonii, a nie tylko Związkowi”.

My, istotnie, nie jesteśmy liczni. Jest nas, sądzi się, jakieś 2-3 tysiące. Ale, to nie są bierni członkowie, a lu-dzie bardzo aktywni, z których niemal każdy może się wykazać konkretną działalnością. To jest bardzo cenne i w tym uatrupie naszą siłę. Prawdą jest to, że niewiele mamy, że będzie nam trudno. Ale do tego przywykli-smy i to nas nie przeraża. Mamy przy-jaciół i deklaracje pomocy od prywat-nych sponsorów. Nie jest tego dużo, ale to się może rozwinąć. Pozykiwa-nie sponsorów zależy też od tego, jak będziemy działać. Kongres pomoże nam skuteczniej realizować nasze cele poprzez koordynację wysiłków. Ma on charakter federacyjny, statut

jest, moim zdaniem, bardzo demo-kratyczny, szanuje autonomię człon-ków. Przewodniczącemu wybiera się na rok z prawem pełnienia funkcji naj-wyżej przez dwie kadencje”.

Sama Polska Macierz Szkolna, która przewodniczy Sienkiewiczowi i która powstała w ub. roku przy du-żym sprzeciwie kierownictwa Związ-ku Polaków, może się dziś pochwalić pewnym dorobkiem.

Jak informuje Krystyna Kryszyn, jedna z inicjatorek powołania Macie-ry - wydaje ona, na razie w formie kwartalnika z planem zwiększenia częstotliwości, biuletyn metodyczny „My i szkoła” - przeznaczony dla na-uczycieli i odpowiadający na ich po-trzeby, z powodu ogromnego niedostatku po-dobnych pomocy. Prowadzi kursy języka polskiego dla 300 uczniów, organizuje wy-kłady z historii, geografii, rozsy-ła podręczniki i książki polskie do ponad 300 punktów na ca-łej Białorusi, gdy-zie dzieci uczą się języka pol-skiego (łącznie ze szkołą w Grodnie, dla ponad 460 uc-

niów, w sumie polskiego na Białorusi uczy się ok. 17 tys. dzieci).

Macierz organizuje różne okolicz-nościowe imprezy dla dzieci, środo-wiskowe konkursy recytatorskie. W przyszłym roku odbędzie się ich krajowy finał. Pomaga jej trochę „Wspólnota Polska”, podręczniki dało MEN, a dokładanie Fundacja „Oświata polska za granicą”, jedna firma wspo-mogła używanym faksem, inna uży-wanym komputerem, prezydent Białegostoku podarował używany auto-kar, który nieźle służy, m.in. dzieciom, bo Macierz zorganizowała dowożenie ich do szkoły polskiej w Grodnie.

URSZULA MIKOLAJCZYK (PAP) Mińsk



▲ Z obchodów Dni Polskich na Białorusi. Fot. LESZEK WĄTRÓBSKI

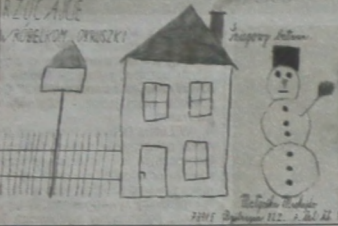
GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK

Komu nagrody za wykreślankę i logogryf

Moi Kochani!

Bardzo Was wszystkich przepraszam, że losowanie nagród za kolejną „porcję” zagadek Szaradki odbyło się z niemal trzytygodniowym opóźnieniem. Czekanie na wyniki i nagrody umiliłam uczestnictwo w aż dwóch dalszych konkursach. Pamiętajcie? Do Wielkanocy trzeba wysłać ozdoby świąteczne, a do 15 maja br. prace związane z PZKO - wszystkie to pod adresem Oddziału Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Frysztacie.

Nasze losowanie poprzedzą wierszykami, jaki nastąpił wraz z rozwiązaniem dzieci z Koszarzyk. Mamy w nich wierszyki czytelników, biorących zaawansowany udział w rozwiązywaniu zagadek. Prawidłowe rozwiązanie zagadek znajdziecie na rysunku Małgosia (poniżej) - Rozwiązanie urobekom okrąski, Śniegowy balwan. Los zaś uśmiechnął się tym razem do tych, których wymienię poniżej:



*Brodawiczka dla kochanego
Głóska od wosykolik dzieci
z polskiej szelby z losowazkach*

*Rase drogi Głóska
wosycoly ty kochany,
niec dnia na zagadki
le odpowiadamy.
Czekamy z nadzieją
na dalsze kresytwórki,
by porządku w nich
masz mądre Głóska.*

klasa druga

Tradycje Niedzieli Palmowej

Palmowa Niedziela w Kościele katolickim to obchody triumfalnego wjazdu Chrystusa do Jerozolimy. W pamiętkę tego uroczystego procesja, już od IV wieku odbywają się w tym dniu uroczyste procesje, a od XVII I powszechny jest zwyczaj święcenia zielonych gałązek, czyli wielkanocnych palm.

Gałęź zielona od wieków występowała w obrzędach wszystkich kultur, a nawet magicznych praktykach, jako symbol życia, radości i siły vitalnych. W dawnej Polsce najczęściej za palmę służyła gałąź wierzbowa obrysowana o tej porze roku baziarni, której przypisywano dobroczynne właściwości. Wiercono, że są one jeszcze silniejszymi kwiatami i wstążkami, włoży się tak za inne rośliny „wiecznie zielone” - np. gałąź borówek, bukszpanu, barwnek, tuż jak uważaną za leczniczą cynamon. Palma trzeba było poświęcić w kościele, a potem obrócić w procesji kościelnej.

Wiercono, że palmy mają działanie ochronne i dają zwyciężającą moc. Po powrocie z nabożeństwa uderzano się więc poświęconymi gałązkami, kropiono nimi dom i obejście, glądono boki krów. Przed Wielkim Piątkiem należało przynieśli jedną „bazię” zostawić w kurniku, oborze i kaczych gniazdach, by odpędzić szczególnie złośliwe w tym czasie czarownic. Polknięcie kłm puszystych „bagniaków” z palmy miało chronić przed chorobami, zwłaszcza przed bólem gardła i głowy.

W XVII i XVIII w. popularne było wozenie figurki Jezusa na osiołku i rzucanie pod kółko wozka kwiatów i wierzbowych gałązek. Zwyczaj jednak szybko przestoił się w hafaliw i mało pobożną zabawę, datęgo w 1780 r. został zakazany. Podobnie jak w zapusty, w Niedzieli Palmową na ulicach pojawiały się przebierający, zwiastujący zblizanie się świąt. Podczas procesji chłopcy rycywalno zabawne wiersze, a potem pukali do domów, gdzie otrzymywali kawalek kołacza, bułki, czy jajka. Wiele dawnych zwyczajów przetrwało do naszych czasów. Wciąż święcimy palmy, których w okresie przedświątecznym mnożono się w sklepach. Najpopularniejsze są tzw. palmy ulińskie - barwnie kolorowe za starannie ułożonych palowych kwiatów, farbowanych traw i mchu, niegdyś znane głównie w północno-wschodniej Polsce. Na wschodzie wciąż jeszcze wspaniale wykonuje palmy, a niekiedy kultywuje związane z nimi stare zwyczaje.

☆☆ GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA ☆☆ GŁOSIKOWA ☆☆

Migawki z życia sibickiej szkoły

Uczniowie klas 3 - 5 polskiej szkoły w Cz. Cieszyźnie-Sibicy redagują kilka gazetek. Najczęściej ukazują się w nich artykuły o różnych imprezach, np. MIKOŁAJ, BALIK, są też zagadki, krzyżówki, rebusy, kolorowanki... Gazetki nazywają się: MIS KOALA, DYNAMIT, ZGADUJ ZE MNA, ŚWIĘTA, REKSIJO. W konkursie na najlepszą gazetkę zwyciężył MIS KOALA. Chociaż w naszej szkole nie ma sali gimnastycznej, lekcje wychowania fizycznego są bardzo urozmaicone. Chodzą na łyżwy i narty, na boisku czeskiej szkoły grymy w różne gry, a ostatnio udoskonalamy pływanie na basenie, który widać z okien naszej klasy. W grudniu zapukali do naszej szkoły Mikołaj. Odwiedza nas corocznie, bardzo dużo o nas wie, a my, niestety, ciągle nie wiemy, kim on jest. W styczniu odbyły się dwa treningi narciarskie, a że zabrakło śniegu, organizatorzy musieli nawieźć go z innych stoków. W lutym, na XXVI Zjeździe Gwiaździstym nasza szkoła umieściła się na 6. miejscu w slalomie (kat. 1-5). Zdobyliśmy jeden srebrny medal i dwa piąte miejsca. Na baliku szkolnym było dużo masek, ale najciekawsze to: FROSZEK PERSIL BIO-COLOR, ALFABET, GUMA DO ŻUCIA HOLLYWOOD i KREDKA. Nauczycielki także występowały w maskach. Pani Karinka Wojnar była Cyganką, p. Halinka Zylwera - pierwszoklasistką, p. Ola Broda - Indianką, a p. dyrektor Irka Choched - szkolnym lożubem. Pod koniec lutego, na prośbę pań Frankowej i Gaur-

wej, dzieci z Żukowa wystąpiły na tamtejszej uroczystości z okazji 50-lecia PZKO. Tańczyły: Ulijanke, godźmiorza, króliczka i piekła placki, bawili się w jaworowe drzewa, koguta, garce. Nasz występ się udał, oprócz nas występowały dci z przedszkola, młodzież i zespół Żukowianka. Wiemy, że w drugim półroczu będzie w naszej szkole niemniej ciekawie. Czekam na Dzień Matki, Dzień Dziecka, festyn, i grzybska sportowe, a i pożegnanie z nami - piątkami. Uczniowie kl. 5, PSP Sibica.

Nasze sukcesy sportowe

Uczniowie naszej szkoły zają nie tylko nauką, bardzo dobre wyniki mają również w różnych dziedzinach sportowych. Tegoroczny sezon zimowy rozpoczęliśmy od kursu narciarskiego w Górach Orlich, potem doskonaliśmy swoje umiejętności na stokach mosteckich i kolo naszej szkoły. Sukcesy uczniów naszej szkoły rozpoczęły się na zawodach biegaczy w Nydku, gdzie zdobyliśmy puchar. Do największych osiągnięć należało zwycięstwo w XXVI Zjeździe Gwiaździstym. Nasi sportowcy nie przynieśli wstytu szkole także w zawodach „Beskydzka lyže”, gdzie uplasowali się na czolowych miejscach. W czasie, gdy biegacze i szajdowcy walczyli na zaśniośnych beskidzkich stokach, inni uczniowie przygotowawali się do turnieju tenisa stołowego. Po zwycięstwach w zmaganiach obwodowych i zakwalifikowaniu się do rozgrywek na szczeblu powiatowym spisali się znakomicie. We Frydku-Mistku nasze Daniel Blyrus uzyskał piękne 2. miejsce. Aby uczcić wszystkie te sukcesy, urządziliśmy bal sportowy, na który zaprosiliśmy wszystkich uczniów. Oprócz tańców było wie-

le atrakcji, np. loteria, zgadywanek, ciekawe zabawy. Pragniemy serdecznie podziękować naszemu trenerowi, p. Janowi Kondrli, a także rodzicom i nauczycielom za ofiarną pomoc w przygotowaniu nas do wszystkich zawodów sportowych.

W imieniu uczniów całej szkoły - klasa 8, PSP w Bystrzycy

P.S.: Za świetną zabawę na balu sportowym pragniemy w imieniu jego uczestników podziękować wszystkim organizatorom i sponsorom. uczennica kl. 5 - Dorota Bieleś

Łodowy karnawał

Macierz Szkolna błędwickiej PSP organizuje co roku młodzieżowy karnawał na lodzie, a w tym roku odbył się on w dniu 12 marca. Zaraz po obiedzie udaliśmy się na stadion zimowy, gdzie w szatni założyliśmy maski. Łodowe sromadnia rozpoczęły się od promieni i wyboru najlepszej maski, ale juryrzy wysoko ocenili je wszystkie. W nagrodę otrzymaliśmy czekoladki. Podczas zabawy przegrzywaliśmy muzyka, wybuchy śmiechu towarzyszyły pierwszym krokom na ływach najmłodszych uczestników karnawału, który w miarę balowania radzili sobie coraz lepiej. Panie nauczycielki przygotowały różne zabawy, na drugiej części łodowiska starsi chłopcy grali w hokeja. Razem z nami jarda na ływach ruszyły się dzieci ze szkoły w Cierlicku.

W tym samym czasie, kiedy cała szkoła bawiła na łodowisku, trójka naszych najlepszych szachistów stanęła do gry w turnieju ogólnoszkolnym, osiągając pełny sukces. Michał Pawlas, Roman Matusk i Bogusław Niemiec zajęli kolejno trzecie, pierwsze i drugie miejsce w swych kategoriach. Brawo! Dziewczyny kl. 6, PSP Błędowice

CZESI BARDZIEJ INTERESUJĄ SIĘ JEDNOSTKA Andrzeja Wajda o kinie

„Nie chcemy zastępować amerykańskich filmów - są one nie do zastąpienia. Ale nie chcemy też, żeby publiczność zapożyczała swój apetyt oglądaniem wyłącznie amerykańskich filmów” - powiedział Andrzej Wajda w wywiadzie dla amerykańskiego tygodnika „Newsweek”. „Amerykanie nie mogą przekazać ani wyrazić doświadczeń polskiego społeczeństwa, wynikających z polskiej historii i kultury. Byłoby czymś nienaturalnym, gdyby za kilka lat wszystkie wytworzone zwyczajnie limitowały swoje wywołanie z amerykańskich filmów” - odpowiedział Wajda na pytanie o sytuację polskiego kina i problem walki z hollywoodzką produkcją filmową.

Kino polskie, jak i europejskie przegrza w obliczu prężnej dystrybucji i promocji filmów amerykańskich. Amerykańscy dystrybutorzy rozprowadzają na polskim rynku 200 - 220 filmów rocznie, tym samym spychając na margines film rodzime. Polskie filmy są prezentowane publiczności bez tego rodzaju promocji jak dzisiaj musi mieć każdy łowar”. Zmienił się również widowiec, a reżyserzy filmowi nie nadążają za ich preferencjami, skłóczyło się na swój sposób zainteresowanie historią i polityką. „Polityka w filmach jest interesująca dopóty filmi odstawiają publiczności pewien aspekt rzeczywistości” - twierdzi reżyser „Człowieka z marmuru” i „Człowieka z żelaza”.

W odpowiedzi na pytanie, dlaczego czeskie filmy bardziej przyciągają publiczność niż filmy polskie, Wajda zwrócił uwagę na silniejsze u Czechów zainteresowanie jednostką. „Mniej ekskycjąj się polityką (...). Są bardziej zorientowani w tym sensie, że

mają większe poczucie własnej osobowości. To właśnie dlatego, kiedy doszło do inwazyj kinowej czy też obywatelowej, kiedy otwierają się granice, wiedzą kim są - bronią jej sami”. Większość czeski Wajda zamierza poświęcić obecnie teatrowi, nie planuje w tym roku żadnego nowego filmu. Ale z filmem związane są przygotowania do otwarcia w Krakowie szkoły wyższej kształcącej reżyserów.

„Nowa era w powojennym filmie polskim zaczęła się w połowie lat 50., w 10 lat po wojnie. Toż być może” - wyraził nadzieję twórca „Popiolu i diamentu” - „za 10 lat nowe filmy sprafają nowym wyzwaniem”.

Hrabal po polsku

W Centrum Czeskim w Warszawie zaprezentowano w tym tygodniu pierwszy polski przekład powieści Bohumila Hrabala pt. „Czuby barbarzyńca” (Něžny barbar) Jego autorem jest Aleksander Kaczkowski. „Czuby barbarzyńca” to bzdur niekonwencjonalna powieść. Inspiracją do jej napisania stanowią postać Vladimira Budnika, przedczeskiego zmarłego współczesnego grafika abstrakcjonisty, czolowego przedstawiciela praskiej bohemy lat 40. 50. i 60.

Książka traktuje o przynajmniej wspólnych poszukiwaniach nowych źródeł natłoczenia w tak niecodziennych miejscach, jak knajpy, piwarne czy tajne domy hazardu. Książka przez wiele lat funkcjonowała w drugim obiegu, gdyż władze dostrzegły w niej aluzję do siemiernej czesnosłowackiej rzeczywistości epoki realnego socjalizmu.

Rubrykę przygotowała: IRENA STONAWKA, WLADYSLAW OWCZARZY

☆☆ GŁOSIK I LUDMIŁA ☆☆ GŁOSIK I LUDMIŁA ☆☆ GŁOSIK I LUDMIŁA ☆☆



NASZ ADRES: Redakcja „Głosu Ludu”, P.O.Box 29, Novinářská 3, 709 29 Ostrava 1. UWAGA! Pisząc do nas nie zapomnij podać swego adresu i napisać, ile masz lat!

HISZPAŃSKI EPIZOD HISTORII ZŁOTA OFIAR HOLOCAUSTU Archiwa przemówiły

Hiszpania otrzymała 85 ton złota od nazistowskich Niemiec podczas drugiej wojny światowej, z czego większą część napłynęła ze Szwajcarii - wynika z opublikowanego przez Światowy Kongres Żydów, wcześniej utajnionego dokumentu amerykańskiego rządu.

Organizacja żydowska, która przez Archiwa Narodowe USA, by wykryć ślady finansowych pomocy nazistom i państwami neutralnymi, oświadczyła, że dokument po raz pierwszy wymienia dokładną ilość złota, które podczas wojny przetransportowano do Hiszpanii.

Dokument wskazuje, że Hiszpania otrzymała 74 tony złota ze Szwajcarii i 11 ton z innych krajów.

W liście z r. 1946, wystanym przez amerykańską ambasadę w Madrycie do Departamentu Stanu w Waszyngtonie, jest mowa o 14 transportach złota, które przewieziono do Hiszpanii ciężarówkami i koleją. W innym dokumencie (liście z r. 1944 od sekretarza stanu USA Edwarda Stettinusa do ambasady w Madrycie) mowa jest o tym, że hiszpańscy fałszyści deponowali „wielkie sumy” w argentyńskich bankach w imieniu nazistów.

Fakt przewozu złota dokument Departamentu Stanu potwierdził już wcześniej. Według niego, złoto o wartości 138 mln dol. zostało wywiezione do Hiszpanii z banków szwajcarskich albo za ich pośrednictwem. Po zakończeniu wojny z kwoty tej odzyskano tylko około 1 miliona dolarów. Obecna wartość 85 ton złota wynosi około 1 miliarda dolarów.

PLOTKI



Dolph Lundgren

Kanciasta, kwadratowa twarz, dzięki spożyciu spod niegustownej blond czupryny, napięta bicepsy... Pojawia się na ekranie zawsze wtedy, kiedy trzeba kogós porządnie zatłuc. Gdy sto kilo mięśni wpada w szat, trup ściele się jak czerwony kobierzec. Wygląda na to, że potrafi tylko uśmierać. Tymczasem pod skórą drapieżnego zabijaki, przyprowadzającego o dreszczu rzesze bojaźliwych dam, tkwi całkiem wrażliwy, dojrzały mężczyzna. Świeżnie wykształcony, w Royal Institute of Technical in Sztokholmie studiował matematykę, fizykę i chemię. Miał na tym polu nawet kilka poważnych sukcesów i kto wie, może, gdyby nie przypadek, zrobiłby karierę naukowca? Jest poliglotą - mówi po angielsku, francusku, władze niemieckim, zna podobno (jesli wierzyć gazetom) nawet japoński... Od dzieciństwa uprawia karate. Dwukrotnie zdobył tytuł mistrza Europy mógł z powodzeniem piąć się na szczyty kanery sportowej. Mógł, ale... Pewnego dnia w Nowym Jorku spotkał Waffena Robertsona, nauczyciela gry aktorskiej i zaprzagnął być gwiazdorem filmowym. Sukces, na tym polu przyszedł nieoczekiwanie szybko. Każdy, kto widział „Rokiego IV”, pamięta wspaniałego rywala Balboa - posepnego Rosjanina Drago. Posypały się propozycje: „Zabójczy widok”, „Władcy wszechświata”, „Mistyfikacja”. Z ochotą wciął się więc w kolejnych mistrzów wschodnich sztuk walki. I choć czasem zwiera się do dziennikarcom, że chętnie zagryby w komedi lub w dramacie psychologicznym, jakoś nie garnie się do zmiany swojego filmowego imięgu'u. Czyżby się bał, że przystojny intelektualista przestanie być popularny? (K)

ZA TYDZIEŃ ŚWIĘTA WIELKANOCNE

Dekoracja stołu

Tradycyjne wielkanocne ozdoby - pisanki, cukrowy baranek, kurczak, jajeczki i rzeżucha są skromniejsze od bogatej dekoracji bożonarodzeniowej. Wielkanoc jednak przypada w okresie budzenia się przyrody, dlatego ozdobą wielkanocnego stołu mogą być też kwiaty, świeże gałązki brzozy, bukszpanu czy wierzby. Połączenie wczesnowiosennych kwiatów: przyłazczek, zawilców, żółticy, miodunek przyniesionych z ogrodu lub lasu - to najprostszą dekoracją.

Bardziej wymyślną kompozycję możemy uzyskać używając specjalnej gąbki do układania żywych kwiatów. W kawałek zielonej pianki, trzymanej co najmniej godzinę w wodzie, wbijamy gałązki leśszczy, które będą imitowały drzewko, wokół komponujemy całą łączkę wiosennych kwiatów, np. przebiśniegów, szafirków; zielonym tłem może być rzeżucha wysiana wcześniej na ligninie. W układaniu takiej dekoracji mogą brać udział dzieci, ustawiając kurczątka, jajeczki, baranki. Dekoracją, o której trzeba pomyśleć kilka dni wcześniej, jest bukiet, który ułożymy w wazonie. Potrzebne będą gałązki brzozy, ustawione na siedem dni przed Wielkanocą do wody, gałązki wiśni, forsycji oraz wierzby, której bazie na Wielkanoc są w pełnej krasie. Na gałązkach zawieszamy na kolorowych wstążkach malowane wydumskie, przyczepiamy tam kurczaczka.

Dekoracje i kompozycje wielkanocne zwykle utrzymane są w odcieniach róż, bieli, zieleni, dlatego wybrane naczynia powinny być białe, popielawe, beżowe czy też z przezroczystego szkła.

Nawet najpopularniejszą dekorację świątecznego stołu - koszyk uzupełniony kolorowymi pisankami - możemy uatrakcyjnić, przyczepiając gałązkę zwiędłego bukszpanu lub gałązki bukszpanu, malując koszyk farbami dodając bukietek fiołków, szafirków lub stokrotek.

Wśród kwiatków i gałązek wiosennych z ogrodu, lasu powinno być dużo kolorowych jajek. Jednobarwnie wydumskie można odebrać elementami wyciętymi z koronek gipsu lub pasmanteryjnymi tasiemkami, koralikami, perłkami. Tłem dla nich może być jasna serwetka lub niały płaski pojemnik. Doskonałą formą prezentacji będzie tekturowa wytarczanka na jaj-



ka, pomalowana farbami plakatowymi. Jednokolorowe są doskonałym tłem dla wielobarwnych pisanek. Ciekawym pojemnikiem na rzeżuchę lub mały bukietek wiosennych kwiatów może być barwna wydumaska. Wystarczy wybrać duże jajko, ściąć 1/3 skorupki. Po pomalowaniu wydumskę umieszczamy w niskim po-

jemniku na jajka. Do środka można włożyć mokrą ligninę z nasionami rzeżuchy lub kilka zawilców. Taka dekoracja zmieści się nawet na najbardziej bogato zastawionym stole. (E, K)

MODA

Na wiosenno-letnie wypad

Na wycieczki, na weekendy, na wiosnę i lato w mieście przyda się kurtka. Elegancka lub sportowa, klasyczna albo supermodna, kolorowa czy w stonowanych barwach. Do wyboru w zależności od wieku, gustu i okazji.

Szykowna kobieta wybierze stylową mięską kurtkę z nakładanymi kieszeniami i wywijanymi mankietami, starannie dobierając kolor grubego, mięgkiego lnu do beżowych, eleganckich spodni i brązowych półtutu.

Nastolatka lubi zabawę w kolory i napisy, więc jej kurtka z mocnego, białego brezentu, przyozdobiona jest zielonymi piłami i barwnymi drukami. Kolorowe buty i parosól dopełniają całości.

Modniśka nosi ostatni krzyk mody kurtkowej czyli coś jakby uciele trenzowy płaszcz. Powinien być własnie lekki, fruwający i bardzo kolorowy, słowem „nabyściana landrynka”. Eleganka do zabieranych, odprawianych dzinsów dobiera sztywną górę: kremowy golf i beżową, skórzaną kurtkę o długości 3/4 z pięknie odstepowanymi sportowymi kłapami.

Turystka musi czuć się wygodnie, więc do jasných szortów i trenzowego bluzu nosi klasyczny dzinsowy battle-dress w pastelowym odcieniu.



Wczasowa dama uwielbia pastelowe „total look”. Wybrała beże uchodzące według niektórych za szalenie eleganckie. Jej kurteczka z wielkimi kieszeniami uszyta z cienkiego lnu doskonale harmonizuje z szalem, kapeluszem i bermudami.

Chłopczyca najlepiej czuje się w ubiorach skopiowanych od koleżanek. Do dzinsów nosi małą kurteczka, a na

to kraciastą kurtkę w formie koszuli pod spodem pikowanej.

Bezprensjonalna dziewczyna wyszła z domu letnim chłodnym ponurkiem. Ma szare spodnie z gabardyny, beżowy golf, szaro-beżową apaszkę i beżową bawelnianą kurtkę nonszalancko i modnie przewiązaną paskiem.

Wyrafinowana pani preferuje asetyczne formy, luksusowe tkaniny i klasyczne kolory. Jej grzeszny podkoszulek jest z jedwabnej tkaniny, spodnie w welnianej żorzeży, a battle-dress bluzka ze stółki, ściągaczem i mankietami z dzianiny wykonana jest z mięciutkiego zamzu.

Zadana sportsmenka preferuje proste, wygodne szorty, a rozpinaną bluzkę skomponowała z wygodną popielinową kurtką o szerokiej, niskiej woszyr rękawach. Zwaca uwagę na dobór kolorów. (ZW)

SYNTEZA KRZYŻÓWKI

D	B	O	W	S	Z	P	O	N	G	A	J	M	T	
O	B	R	O	D	K	A	E	E	N	I	E	M	O	W
P	O	W	L	A	K	T	O	Z	A	K	M	D	T	
T	E	K	N	I	C	A	A	D	T	Y	R	A	N	
Y	U	E	H	R	Y	O	E	I	M					
W	Z	O	S	C	U	N	E	H	A	L	I	T	O	
A	R	Z	U	R	J	S	S	Z						
B	R	Y	E	K	A	T	R	W	Z	A	H	I	A	
O	D	P	A	R	L	A	M	E	N	T	I	P		
L	U	D	N	I	K	I	T	N	A	R	N	O	L	
T	A	A	L	A	B	A	S	T	E	R	A	A		

Zabawmy się ponownie w autora krzyżówek! Oto odpowiedni zestaw wyrazów, z których można ułożyć krzyżówkę nawet z rozwiązaniem dodatkowym, którym jest przysłowie polskie.

Wyrazy 6-literowe: AWBENT, ANATOL, ARNOLD, BROKUL, BRYŁKA, CZARKA, CZAPŁA, DEKRET, DOPŁYW, ERRATA, ISZTAR, LUDWIK, MODNIS, NEOBHM, NUTRIA; OBWIES, GRŁOWIA, OŚMIŃKA, PEKARI, SALAMI, TATAM; ZAMIRAR, ZARZUTE.

Wyrazy 7-literowe: LEKNIKA, NIEMOWA; OBRÓBK, SZPONGA, PYRANIA (dalszy wyraz LAKTOZA-wpisano dla ułatwienia już na wiosennym miejscu).

Wyrazy 9-literowe: ALABASTER, PARLAMENT. (tl)

Wśród czytelników, którzy przesyłał pod adresem redakcji rozwiązanie dodatkowe syntezę krzyżówek, przynajmniej jedna osoba przyniosła nagrodę książkową. Termin nadsyłania rozwiązań upływa z dniem 4 kwietnia br.

PRAWIDŁOWE ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z 22 NR „GL” Z DNIA 22 LUTEGO BR.

„Rozrozumność nie ma dnia”. Nagrodę - książkę - wylosował Bronisława Kroczek z Ropicy.

PRZYRODA LECZY: PIERWIOSEK

Klucze św. Piotra

Legenda mówi, że strzegącemu niebieskiej bramy św. Piotrowi upadły klucze na ziemię. Klucze, aby zaś jako niedogodność nie mógł ich wykorzystywać w „nieczystych” zamiarach, zamienił je w kwiatki. Stąd biorą się ich ludowe nazwy: kluczyki, petrikielce, Petrow kluc. Rodzina pierwiosnowkowatych obejmuje blisko 550 gatunków bylin, pochodzących głównie z strefy umiarkowanej Europy i Azji. Na naszym terenie rośnie tylko 7 gatunków, z nich wyróżniamy cztery, to jedno z pierwszych zwiastunów wiosny pokry-

waty gęstym kobiercem podgórnego taji i przewietrzone zagajniki. Najczęściej spotykany pierwiosnek lekarski (Primula officinalis a. veris, proweniencja jarni, proweniencja jarni) używany jest w medycynie oficynalnej jako środek wzdziarski. Maria Treben zaleca picie herbatki z pierwiosnka także w wypadku migreny, bólów reumatycznych, w kamicy nerkowej, zapaleniu osierdzia i ogólnych dolegliwościach sercowych. Bardzo wielu zielarzy uważa pierwiosnek za jeden z najlepszych leków naserowców.

Zbierać należy intensywnie żółte kwiaty wraz z kielichami i suszyć ostrożnie i szybko w temperaturze do 35 st. C, przechowywać starannie kwiatki, które nie zmieniają koloru. Niekiedy zaleca się też dodawanie do herbatki korzeni pierwiosnka, ale tu trzeba być ostrożnym, bo w niektórych regionach kraju wykopywane podziemnych części rośliny znikające z przyrody jest surowo wzbronione.

I jeszcze jedna uwaga - jak w przypadkach większości lekarstw, spożycie większej ilości rośliny głośno zatruciem! Hodowane w doniczkach kolorowe odmiany pierwiosneków (primulek) nie są lecznicze. (St)

● DZIŚ GOTUJĄ

Na pewno w każdym domu od czasu do czasu pozostaje nam po ugotowaniu rosółu mięso, o którym nie zawsze wiemy, jak go wykorzystać. Dlatego postanowiliśmy poradzić Wam, jak przygotować wspaniałe z gotowanego mięsa aż dwie pyszne potrawy...

W dzień powszedni...

Pulpeciki: 0,4 kg mięsa wołowego, 0,6 kg boczku świętego, 5 łąbków czosnku, 2 duże cebule, 2 łyżki majeranku, 2 jajka, sól, pieprz do smaku, bułka tarta.

Mięso (jeżeli mamy więcej mięsa gotowanego niż podajemy w przepisie, dodamy więcej boczku, zawsze jednak w stosunku 4:6), cebulę i czosnek mielimy, dodajemy przyprawę, jajka i bardzo dokładnie wymieszamy. Formujemy w kulki wielkości 2 cm, obtaczamy w bułce tartej i smażymy około 8-10 min. Podajemy z ziemniakami i surówkami z kapusty.

Pulpeciki, których nie zdążyliśmy zjeść, wkładamy do stoika i zalewamy zalewą - będzie wspaniałą przekąską, gdy zjawią się niespodziewani goście. A oto przepis:

1 cebula, 4 łąskie laurowe, 10 kulek ziela angielskiego, 1/2 łyżeczki gorczycy, 0,5 l wody, 0,1 l octu, 100 g cukru, sól, pieprz do smaku.

... i od święta

Sznicze wprawdzie nadziewane w cieście: 4 sznicze (cca 120-150 dag każdy), 4 placki sera żółtego, 8 pieczarek, 10 dag papryki konserwowej, sól, pieprz, musztarda, czosnek. Ciasto: 2 jajka, 100 g maki, 0,05 l mleka, 2 żółtki czosnku, szczypta lubczyca, 1/2 łyżeczki bazylii.

Sznicze mocno rozbijamy młotkiem, pocieramy czosnkiem, musztardą, doprawimy solą i pieprzem. Na każdym szniczu położymy szynkę, ser, pieczarki i paprykę. Mięso przełożymy, a krawędzie „sklepiemy” młotkiem. Każdy sznicz zanurzymy w gęstym cieście i wkładamy do rozgrzanego tłuszczu (użyjemy głębokiego rondla, a tłuszcz powinien zakryć sznicze). Smażymy na złoty kolor.

Gotowe sznicze możemy polać łyżką stopionego masła. Podajemy z purrę ziemniaczanym oraz ostro przyprawionymi surówkami (następnie odcinki poświęćmy sałatkom i surówkom, przygotowywanym z warzyw i owoców dostępnych obecnie na rynku).

Nasz poradnik:

Dziś - oleje ziołowe. Przygotowujemy je „na zimno” lub „na gorąco”. Jeżeli „na zimno”, ziela (skład i wybór należy do Was) wkładamy do pojemnika (butelki) z olejem, zakorkujemy i pozostawiamy co najmniej 2 tygodnie. Jeżeli zdecydujemy się na tzw. „gorący proces”, wspanijemy ziela do rozgrzanego tłuszczu, obeszamy przez mniej więcej 3 minuty, a następnie sędzimy przez mianą szmatkę.

Olej przygotowany na gorąco dużej nam wytrzyma, natomiast olej „zimny” ma większą zawartość składników sprzyjających zdrowiu człowieka.

Uwaga! Jeżeli decydujemy się na „zimny proces”, używamy wyłącznie olejów tłoczonych na zimno! (Jls)

● SZWAGIER Z TEŚCIEM ● (6)

Kolumnę przygotowała: WANDA KULA

Panu dr. TADEUSZOWI SIKWOWI
z okazji uzyskania tytułu naukowego
DOCENT GEOGRAFII
serdecznie gratulacje składają zarządy Domu Pol-
skiego s.a. oraz Spółdzielni Ludowej "Dom Polski".
B-074

Dzisiaj ma 20. rocznicę tragicznej śmierci naszego
Drogiego
śp. HENRYKA RANOSZA
z Łąk. O chwile cichych wspomnień proszą najbliżsi.
Msza święta w intencji Zmarłego odbędzie się 23. 3.
br. o godz. 8.00 w Łąkach. C54/061

Dnia 23. 3. 1997 upłyne 10 lat,
gdy odszedł od nas na zawsze
śp. KAROL TOMAN
z Hawierzowa-Błędowice. Kto znał
i pamiętał, niechaj razem z nami
poświęci Jemu chwilę wspomnie-
ń. Z szacunkiem i miłością
wspominając żonę, córkę z mężem,
wnuk Władek, wnuczka Lenka,
brat z rodziną. OL-15

teatr
TRZYNIEC: Maciur i burza (Teatr
z Będzina, 24, godz. 13.00, gr. STUD
IV).
SCENA CZESKA - CZESKI CIE-
SZYN: Cesarstwo nowe szaty (22, 23,
24, godz. 17.30, 23, godz. 17.30, gr. C-2).

kina
ORLOWA - Wschódziwiat: Był so-
bie gimn II (22, 23, 24, godz. 17.45),
Czarownic z Salem (22, 23, 24, godz.
20.00), KARWINA - Reflex: Okup (22,
23, 24, godz. 17.00, 20.00), Eks: Albi-
no Alligator (22, 23, godz. 19.00), Cen-
trum: To nasz przeboj! (22, 23, godz.
20.00), Marsjanie atakują (22, 23,
24, godz. 17.45, 24, godz. 17.45, 20.00),
Z ognisty ptak (22, 23, godz. 15.30), Z
obawogierach bajek (23, godz.
14.00), TRZYNIEC - Kosmos: Niejas-
na wiadomość o końcu świata (22, 23,
24, godz. 17.30, 20.00), 12 małp (24, godz.
17.30), Idiota box (24, godz. 20.00),
HAWIERZÓW - Centrum: Jumanji
22, 23, 24, godz. 15.30), Skandalista
Larry Flynt (22, 23, 24, godz. 17.45,
20.00), Opowiadanie o pieknie i kotce
(23, godz. 14.00), Alaska (24, godz.
15.30), Wrona: Miasto aniołów (24,
godz. 17.45, 20.00), Świt: Ostatni
zostaje (23, godz. 17.45-20.00), O
Malerce (23, godz. 15.30), Evita (24,
godz. 17.45, 20.15).

programy MOK
CZESKI CIESZYN - Muzeum
Ziemi Cieszyńskiej: do 2. 5. wysta-
wa pn. "Geologia Śląska Cieszyń-
skiego"; wt-pt: 9-17; so: 9-13; nie: 13-17.
Galeria "Strzelnica": do 9. 4.
wystawa malarstwa Elišky Ševčíkové
wej pn. "Droga do ludzi"; po-pt: 8-18.

Firma EQUUS sp. z o. o.,
Smetanova 13, 737 01 Český Tešín przyjmie:
sekretarkę
Wymagania: dobra komunikatywność
znajomość pracy z PC
Oferujemy: korzystny wynagrodzenie
możliwość samorealizacji

Pisemne zgłoszenia prosimy kierować pod wyżej wymienionym adresem
w terminie do 10 dni od pojawienia się ogłoszenia. Fa 97 014

**SZANSA DLA LITERATÓW I PLASTYKÓW, CZYLI
Szczecińskie PAR '97**

Zarząd Wojewódzki Robotniczego
Stowarzyszenia Twórców Kultury w
Szczecinie, Biuro Poselskie Ziemi
Szczecińskiej, Wydział Kultury Urzędu
Miejskiego, Towarzystwo Przyjaciół
Szczecina, Związek Literatów Polskich
redakcja "Własnym Głosem" - pod
patronatem Ministerstwa Kultury i Sztu-
ki RP - ogłaszają z okazji XVI Ogól-
nopolskich Prezentacji Artystycznych
Robotniczego PAR '97: Konkurs Lite-
racki im. Edwarda Śmieskiego.

Konkurs jest otwarty dla wszyst-
kich twórców, którzy nadesłali zestaw
składający się z 5-6 wierszy lub 2-3
opowiadań (5-10 stron maszynopisu).
Tematyka konkursu jest dowolna, jury

zastępcą sobie jednak prawo szcze-
gólnej preferencji prac podejmujących
próbę określenia tożsamości robo-
tnicznej w obecnej sytuacji społecz-
no-politycznej Polski. Prace nadsy-
łane w 3 egzemplarzach (wyłącznie
maszynopis), opalone godłem wraz
z zamkniętą kopertą z nazwiskiem i
adresem autora (również oznaczona
tytuł samym godłem) do 31 sierpnia br.
pod adresem: Robotnicze Stowarzy-
szenie Twórców Kultury, ul. Poniat-
kowskiego 50 m. 4, 71-111 Szczecin
z dopiskiem "PAR '97".
Organizatorzy ogłaszają też kon-
kurs plastyczny. Warunkiem uczest-
nictwa jest nadesłanie do 30 czerwca

GOŚC LUDU
Gazeta Polaków w Republice Czeskiej
W wydawnictwie "Olza", ul. Hlavní 3, Cz. Cieszyń, wydaje
Rada Polaków w RC przy wsparciu finansowym Rządu RC • Redaguje kolegium • Redaktor naczelny:
Władysław Bilko; zastępcy red. naczelnego: Henryka Bitmar, Bogusław Krzyżanek • Adres redakcji:
6607/258, redakcji 6607/242, 6607/256; faks: 6607/252 • Ogłoszenia przyjmowane są codziennie od 8.30 do 15.00 w redakcji "Głosu
Ludu" w Ostrawie (w pozostałych godzinach pod nr. tel. 6607/252) • Czynna jest sekretaria automatyczna, w poniedziałki, środy i piątki w godzinach
8.00 do 12.00, wtorki i czwartki od 12.00 do 16.30 w biurze "Contact" przy ul. Hlavní 3 w Cz. Cieszyń. w Oddziale Literaturo-Polskiej Biblioteki i Biblioteki
Regionalnej w Karwinie-Frysztacie (na rynku) w godzinach otwarcia; w dni powszednie w godz. od 8.00 do 16.00 w biurze firmy AD SERVIS,
ul. Štefánik 18, Cz. Cieszyń • Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty • Kolorpłutek PNS • Siatka komputerowa "Głos Ludu" Ostrawa •
Druk TYP - drukarnia periodyków Ostrawa, s. a. • Reklamiści i zdyficy nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie również prawo
skracania skrótów, aduacji, przeredagowania tekstów i zmiany tytułów materiałów nie zamówionych. Nr indeksu 42501

• kronika rodzinna

W tych dniach
wspominamy
dwudziestą
rocznicę chwili,
kiedy nas opu-
ścił nasi Drodzice,
Dzidziewko

śp. WALERIA I JÓZEF TWYRDY
z Karwiny 2. Tym, którzy poświęcą naszym Drogim
chwilę wspomnień. C54/062

W niedzielę 23 marca 1997 roku
mija druga bolesna rocznica
śmierci
śp. FRANCISZKA PRYMUSA
z Karwiny. Wszystkich, którzy Go
znali, kochali i szanowali, o chwilę
wspomnień proszą żona, córki
i synowie z rodzinami. O-19

zaprasza
na Mazury i nad Bałtyk
ceny od Kč 2 950,-
Samoloty z Ostrawy
do słonecznej Grecji i Bułgarii
ceny od Kč 6 900,-
ul. Štefánik 18,
737 01 Český Cieszyń
Tel.: (0659) 71 18 43
Faks: (0659) 568 45

**KLIENCI, KTÓRZY WYKUPIŁY CAŁY
POBYT DO 31. 3. 1997,
KORZYSTAJĄ Z 5% ZNIŻKI!**

KARWINA - MDK sala Měnes:
do 4. 4. wystawa obrazów Jana Po-
spiłki; po-pt od 9.00 do 17.00.
**HAWIERZÓW - Muzeum Żywcio-
cickie:** do 31. 12. 1997 wystawa pt.
"Armaty na przestrzeni wieków"; po-
pt: 9.00-17.00, so: 9.00-13.00, nie:
13.00-17.00.

Sala wystaw Musalon: do
31. 3. wystawa pt. "UFO - miły czy
rzeczywisty?"; wt-pt: 9.00-17.00, so:
9.00-13.00, nie: 13.00-17.00.
Sala wystaw W. Wünschego:
do 3. 4. wystawa obrazów Adolfa
Vondry; po-pt: 11.00-18.00, so-nie:
14.00-18.00.

TRZYNIEC - Galeria Helga: do
29. 3. wystawa trynieckiego plasty-
ka Milana Kohouta.

MUDR SIKORA JANINA uprzej-
mie informuje swoich pacjentów o
zmianie nr. telefonu w prywat-
nej przychodni stomatologicznej
w Cz. Cieszyń-Sibicy, ul. Zu-
kowska 1922. Nowy numer:
0659/731200 B-069

• co, gdzie, kiedy
HAWIERZÓW-BŁĘDOWICE -
Klub Seniorsza zaprasza na spotkanie
w środę 26. 3. o godz. 16.00 do
Domu PZKO.
Klub Kobiet zaprasza panie na
przedwzięte spotkanie przy
"małej czarnej", w środę 26. 3. o
godz. 16.00 do Domu PZKO.

**CIERLIČKO-KOŠCIELEČ - MK
PKZO** zaprasza na tradycyjny
"Smiergutowski" w niedzielę 30. 3.
o godz. 19.00 do 4.00. Muzykę za-
pewnia AV studio z Czeskiego Cie-
szyna. Wejściówki na miejscu: 30
koron.
FIRMA ALFIL - W. Lisztvan
wraz ze studentami filii Uniwersytetu
Śląskiego w Cieszyńce zapraszają w
sobotę 29 marca do godz. 7.30 do
hotelu "Piast" w Cz. Cieszyńce na
Międzynarodową Czesko-Polsko-Sło-
wacką Giełdę wszystkich dziedzin
zbieracką (znaki pocztowe, mo-
nety, widokówki, karty telefoniczne,
staroście i in.).

• kupno

KUPIE ŁALKĘ z porcelanową
głową, także z innego materiału, nie-
dzwiadki pluszowe, blaszane za-
bawki "MARKLIN" i inne, emalowa-
ne tabliczki reklamowe i samochody
zabawkowe (weterany) produkowa-
ne do 1940 r. Przyjda! Kontakt:
P. Sebor, Palachova 194, 290 01
Poděbrady, tel. 0602374701, B-046

• SPORT • SPORT • SPORT • SPORT •

**NIE DO WIARY - MISTRZ POKONANY W KARWINIE!
FCK zdobył skalp lidera!**

■ **FC KARWINA - SLAVIA PRAGA 1:0 (0:0).** Spotkanie 20. kolejkii ligi piłkarskiej
rozegrano wczoraj awansiem przy chłodnej nieco pogodzie, ale na względnie dobrej na-
wierzchni boiska. Outsider tabeli snł w konfrontacji z przodownikiem o czołowym
chociażby rewanzu za jesienną porażkę 1:5 w stolicy, czyli jedynym przegranym punkcie.
Tymczasem przyswoilem "marzenia świętej gwiazdy" ku ogólnemu zdziwieniu przeszły
wszkie oczekiwania karwińskich kibiców. "Urdujący" mistrz RC, który nie przegrał
w poprzednich 7 spotkaniach, zostawił nad Alzerą zwycięskie trzy punkty!

Tak więc po osmiu meczach bez zwy-
cięstwa podopieczni trenera J. Natolicki od-
nieśli wreszcie upragnioną Victorię, co na pew-
no będzie dla nich bodźcem w walce o urato-
wanie skóry.

Gospodarze musieli się obejść bez Štá-
pki, Marínki, Kalcóci i Plachty (kontuzja
kostki), natomiast goście - "urdujący"
mistrz RC - bez zawieszono na 1 mecz

"10" powiatu F-M

● **W POWIECIE FRYDECKO-MISTEC-
KIM** władze sportowe ogłosiły projekt listy
10 najlepszych sportowców Podbeskidzia,
która zostanie uroczystie ogłoszona w śro-
dę 26 marca w Domu Narodowym we F-M.
Oto ona: 1. Janina Ciešlar (LOST Trzynie-
cie) na orientację, 2. Jana Jacek (WB F-M -
zwarstka), 3. Lukasz Rakowski (HT Trzynie-
cie - lyżwarstwo figurowe), 4. Šárka Křičková (S.
Ostrawa - saneczkarstwo), 5. Michal Bělník
(WB F-M - żeglarsstwo), 6. Radim Lanča (Slavia
Havry - saneczki), 7. Michal Hrubý (WB F-M -
zegl.), 8. Rostislav Majer (karate), 9. Walter
Pílich (lekka atl.), 10. Markéta Sklenářová
(wzrostki HT Trzyniecie - pływanie).
Najlepsze kolektory: 1. biegaczkii na
orientację LOST Trzyniecie, 2. juniorska drużyna
karatek HT Trzyniecie, 3. hokejska HC Hula
Trzyniecie, 4. piłkarski zespół SKP Radešgát
F-M.

Za "Czyn Roku" wyróżnione zostanie Po-
gotowie Górskie (HS) Frydlant nad Ostrawicą.
(M)

KSK przed barażem

● **HOKEJSKI FC KARWINA**, po znanych
penyaltach, zajęli w tabeli I ligi przedostatnie
13. miejsce i muszą rozegrać barażowe mecze
na 4 zwycięstwa i utrzymanie się w drugiej
najwyższej klasie z triumfatorami II ligi - Ho-
racką Slavią Trzyniecie.

Korzystne dla karwińców jest przyna-
mnie to, iż pierwsze dwa spotkania mogą
rozegrać na własnej tafli - dziś i jutro, godz.
17. Trzeci i czwarty mecz zaplanowano na
środe i czwartek 26-27 bm. w Trzibczu, zaś
ewentualne dalsze spotkania - w niedzielę
30. 3. w Karwinie, 1. 4. - w Trzibczu lub 5.
4. - decydujący 7. mecz w Karwinie. Sprawa
nie będzie łatwa, bowiem Trzibcz walczy o
awans już za trzy tygodnie (dwukrotnie
został tuż przed bramkami I ligi, w ub. roku
wyprzedził go właśnie Karwinia). I ligę wygra-
ła Hor. Slavia bez większych kłopotów; w roz-
grywkach mieszanych wyeliminowała rywali z
Czech - Kadai i Chomutów, tracąc tylko 3
bramki (w ostatnim meczu z Chomutowami 3:3)
i teraz stoi ona przed wielką szansą. Ostatnie
spotkanie na Wyżynie obserwował jeden z trój-
ki karwińskich trenerów - Petr Škulina w roli
szefa. Jego spotkaniem stał się podsta-
wą do obrania najlepszej taktyki. Wiele zależ-
nieć będzie od tego, jak udało się hokeistom KSK
na nowo motywować do walki po decyzji Kł
Czes. Związku Hokeja, jak również od
odporności psychicznej i kondycji fizycznej po
tak wymagającym sezonie (karwińcy musieli
rozegrać 52 mecze, trzeźwienie - tylko 34).
Karwińcy działacze są chyba jedynymi, któ-
rych "uczucie" wyeliminowania z play offu
hokeistów, trynieckich z Pardubicami, będą
bowiem mogli liczyć na wzmożenie swego
zespółu z hucniczych szeregów.

Wiele zależnieć będzie od dopingu pu-
bliczności i wyników pierwszych dwóch
spotkań. Każde z nich musi przynieść roz-
strzygnięcie, a w nie w wypadku remisów zostanie
ono przedłużone. • Drugiego uczestnika I ligi
wylądnie mecz Sokolowa ze Znojmem. (R)

• SPORT POLSKI

■ **MŚ W LYŻWIARSTWIE FIGUROWYM**
w Lozannie - pary sportowców: 1. Mandy
Wozelz-Ingó Steger (Niemcy), 8. Dorota Za-
polska-Marusz - Studek! Najlepszy wynik
polskiego duetu w historii mistrzostw świata (o
5 sześcioletnie miejsce niżej niż przed rokiem w
Edmonton). Soliści: 1. Stojko (Kan.), 29. R.
Grzegorzewski (Polska). (R)

■ **W IRUNDICE** prestiżowego turnieju
tenisowego w Kij Biscayne (suma nagród 1,7
mln USD) Magdalena Grybowska pokona-
ła Corinę Morariu (USA) 6:1, 7:6 (7-4).

■ **OSTATNIE ZAWODY PS "B"** w kwe-
stacji nowostajki w Zakopanem: 1. Baud Freder-
icki (Fr.), 2. D. Carlson (Kan.), 3-7 sek. 3. Stefan
Habas (Polska), 3-9... 5. J. Křiz (RC) - 30. 1. 6.
K. Bafia (Polska) itd. (R)

■ **POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY** przy-
znal czeskiej firmie Banum Continental tytuł
"Sponsora Polskiego Sportu Zimowego w se-
zonie 1997".

■ **ELIMINACYJNY MEZ** piłkarskich MŚ
Polska - Włochy (2. 4. w Chorowie) popro-
wadził trójka sędziów duńskich na czele z Kim
Nielsenem. (Op. Ef)

■ **NAGRODY 12. SPORTEK**: II - 171 586
Kč (232), III - 11 401 Kč (43), IV - 416 Kč
(25), V - 53 Kč (39 438). **LOSOWANIE**:
II - 343 172 Kč (1), III - 11 672 Kč (2), IV -
422 Kč (2320), V - 51 Kč (40 866).
SZANSA! II - 100 000 Kč (2), III - 10 000
Kč (11), IV - 1000 Kč (80), V - 100 Kč (933)

HOKEISTOM HT COŚ NIE WYSZŁO W PLAY OFF, ALE...

Postęp jest widoczny

● **HOKEJSKI HUTY TRZYNIEC** niezbyt udanym akcentem zakończył sezon 1996-97,
przegrywając w serii czterech ćwierćfinałowych meczów play off z Pardubicami 1:3 (wyniki
1-4, 4:3, 1:6 i 0:5). W ogólnym przebiegu Ekstraligi nie był jednak zły, a w każdym razie
dużo lepiej, niż przed rokiem.

Na ich niepowodzenie w nadbudówce
wpłynęło kilka przyczyn: pierwszy przegrany
mecz u siebie, brak kamoli niektórych graczy
(zwłaszcza w 1. i 3. spotkaniu), szybkie utra-
cenie pierwszych - psychologicznych goli aż w trzech
meczach, słabsza dyspozycja bramkarza Miegła
(dwukrotnie uwiadomienie Łucków), mnożące
się błędy w obronie, utrata siłowości strza-
lowej czołowych napastników (Štraba, Konška-
ka, Kašný, Zadrý i in.), a w powolnym stopniu
także kontuzje, które właśnie przed decydujący-
mi meczami wyeliminowały z kadry lub ograniczy-
ły przydatność dla zespołu niektórych graczy
podstawowego składu, zwłaszcza Dani, Pisko-
rza i Fołty, co przy dużej wagięj jak na Ekstra-
ligę kadry oraz słabszym zapleczu hokeja
młodzieżowego w Trzyniecie musiało się odbić na
grze drużyny (w dześcioletnią tuż odnośną suk-
cesy). Pozaolnym do dyspozycji graczy za-
często brakowało sił fizycznych i odporności psy-
chicznej; byłby coraz bardziej nerwowy, raz po raz
ostabiał się wędz. Trochę pretensji można
było mieć również do sędziów obu trynieckich
spotkań.

To wszystko sprawiło, iż trzeźnicanie aż
nazbyt łatwo oddali pole "pernikarom" z
wschodu Czech, którzy w tej sytuacji górowali

nad nimi pod każdym względem, wykazali sil-
niejszą wolę zwycięstwa i zaśluzienie awanso-
wali do półfinałów (przed rokiem parubicanie
mieśli spore kłopoty z utrzymaniem się w Ekstra-
lidze).

Ogólnie biorąc, podopieczni trenerów A.
Hadamczki i A. Macha nie zawiedli w tym
drugim dopiero sezonie ekstraligowym. Po-
wierzili w nim, że są już zespołem skłoni-
owanym, stającymi na widowską, oferu-
jącą synną grę (w podkwaszonym czeski był czwartą
najbardziej bramkoczesną drużyną, zdobywając
175 goli, co daje przedroczną 33 bramki na
1 spotkanie; mieli też 3-4. najszybszą obronę).
Świetnie wystartowali do rozgrywek,
walcząc początkowo w siołej czołówce z naj-
lepszymi jak w tym w tym. Potem przyznał
nieumienne wahania formy, ale chociaż za-
sadniczej części znowu była dobra. W podsta-
wowej czwórce 4. miejsce (przed rokiem dopiero 12.,
ratując się w ostatniej chwili przed spadkiem).

W ogólnej klasyfikacji zajęli trzecie 5.
miejsce. (przed rokiem w play off ze Zlinem nie
wygrali żadnego meczu).

Perspektywy na przyszły sezon są raczej
optymistyczne. (Op. Ef)

